

**Sprawozdanie Stenograficzne**  
**z 41. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**  
**w dniu 11 maja 2017 r.**  
**(drugi dzień obrad)**

*(Fragment od s. 185 do s.188)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński**

[...] Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Informacja bieżąca. Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie nowego projektu rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczącego rezygnacji z możliwości nauczania indywidualnego w przedszkolach i szkołach, o której przedstawienie wnosił Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.[...] Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Urszulę Augustyn.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Urszula Augustyn:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! I oczywiście Pani Minister! Nie muszę pokazywać tego dokumentu, bo pani doskonale go zna i wszyscy na tej sali go oczywiście znamy. To jest konwencja Narodów Zjednoczonych z 13 grudnia 2006 r., Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, oczywiście ratyfikowana przez Polskę. To konwencja, której art. 24, dotyczący edukacji, rozpoczyna się takimi słowami: „Państwa Strony uznają prawo osób niepełnosprawnych do edukacji. W celu realizacji tego prawa bez dyskryminacji i na zasadach równych szans, Państwa Strony zapewnią włączający system kształcenia umożliwiający integrację na wszystkich poziomach edukacji i w kształceniu ustawicznym” itd., ten artykuł jest trochę dłuższy. Ten artykuł pokazuje nam, że edukacja włączająca i stworzenie równych szans dla wszystkich dzieci to nie żaden luksus. To obowiązek państw stron, państw, które tę konwencję ratyfikowały. Zresztą oprócz tej konwencji Konwencja o prawach dziecka i konstytucja także zapewniają takie prawo polskim obywatelom.

Edukacja włączająca to jest coś, czego przecenić właściwie nie można. To jest coś, co daje korzyści nie tylko uczniom z orzeczonymi niepełnosprawnościami czy z jakimiś trudnościami, ale także tym uczniom, którzy dzięki nim mogą się nauczyć tolerancji, szacunku dla inności, tego, żeby umieć z tymi ludźmi współpracować, współżyć. To jest także coś, co jest bezcenne dla rodziców, bo dzięki tej edukacji włączającej rodzice mogą skorzystać z tego, żeby realizować swoją karierę zawodową,

kiedy ich dziecko może uczęszczać do szkoły i w szkole z takiej edukacji korzystać.

Myśmy szukali u samego źródła – więc także u pani minister – odpowiedzi na bardzo różne pytania, ponieważ pani minister uważa, że my np. nie rozumiemy, jaka jest różnica pomiędzy nauczaniem indywidualnym a indywidualnym programem edukacyjno-terapeutycznym. Ale zaraz do tego dojdę i sobie to objaśnimy. Natomiast pani minister w przeróżnych odpowiedziach była uprzejma powiedzieć, że przygotowujecie szkoły do edukacji włączającej. Więc nie trzeba przygotowywać szkół do edukacji włączającej, bo przez dwie poprzednie kadencje zrobiliśmy to naprawdę z dużym sukcesem i dzisiaj trzeba tylko tej edukacji włączającej pomóc. Trzeba pomagać nauczycielom i rodzicom, żeby ona była, żeby ona się rozwijała. Ale z całą pewnością nie wolno jej psuć, nie wolno jej niszczyć, np. takim rozporządzeniem, które się ukazało 14 kwietnia. To jest rozporządzenie ministra edukacji w sprawie indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego dzieci i indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży.

Otóż to rozporządzenie mówi m.in. o tym – jest tam taki zapis – że nauczanie indywidualne może być realizowane tylko w domu dziecka, bez możliwości, tak jak to np. dzisiaj ma miejsce, realizowania tego nauczania na terenie przedszkola czy szkoły. No i szok, no i protesty rodziców, no i pytanie: Cóż takiego się stało, że państwo postanowiliście te dzieci edukować tylko w domu? Zamknąć, dyskryminować, wyłączyć. Dlaczego? Po co? Cóż takiego się wydarzyło, że państwo takie decyzje podjęliście? Zaniepokoił się także tym stanem rzeczy rzecznik praw dziecka. Rzecznik praw dziecka napisał do państwa także list i w tym liście wyraża swoje zaniepokojenie, wyraża swoją dezaprobatę dla takiego stanu rzeczy.

Miałam przyjemność dopytywać osobiście, zresztą publicznie, w jednej ze stacji telewizyjnych panią minister o ten problem. Pani minister właśnie mi to tłumaczyła, zresztą w bardzo pięknych słowach, i naprawdę ktoś, kto tylko słuchał tego programu, pomyślał sobie: Boże, jaka fantastyczna pani minister i jak mądrze podchodzi do edukacji. Problem polega tylko na tym, że pani minister zapomniała powiedzieć, że jednak w waszym rozporządzeniu – w projekcie na razie, więc mam nadzieję, że się z tego wycofacie – jest zapisane, że nauczanie indywidualne dla dzieci będzie odbywało się tylko wyłącznie w domu. Zaczerpnę z listu jednej z matek. To jest mama dziecka z autyzmem. Zresztą nie tylko tych dzieci to dotyczy. Cytuję: *Możliwość indywidualnej pracy z nauczycielem podczas zajęć wymagających szczególnego skupienia, dużego nakładu pracy jest szalenie ważna. Nauczanie indywidualne odbywa się często na terenie szkoły, bo dzieci z orzeczeniem o nauczaniu indywidualnym po zajęciach indywidualnych uczestniczą w ramach nauczania włączającego w lekcjach niewymagających od nich tak dużego wysiłku: plastyka, WF itd. Dzięki takiemu podejściu uczeń oprócz zapewnionych odpowiednich warunków do nabywania wiedzy miał także możliwość regularnego kontaktu z rówieśnikami i społecznienia. Państwo im to zabieracie. Chcemy o to zapytać: Dlaczego?*

Pani minister próbowała mi to tłumaczyć. Tutaj cytuję dokładnie spisana z audycji telewizyjnej pani

wypowiedź: *Czy jest lepiej, żeby dziecko, ponieważ jest trudne, było wyłączone z klasy i gdzieś tam zamykane w innej klasie z nauczycielem, bo wszystkim jest tak łatwiej? Nie, no pani minister tutaj mówi o jakimś odstępstwie od nauczania indywidualnego. To jest jakieś zupełne nieporozumienie.* (Dzwonek)

Pani minister mówi także, że rozporządzenie porządkuje to, żeby nie nadużywać pewnych rzeczy. A więc żeby nie uczestniczyć w wypadkach samochodowych, może lepiej w ogóle nie korzystać z samochodu? **Pani minister, nasze pytanie jest takie: Dlaczego postanowiliście wyłączyć, zamiast włączyć dzieci, które przez los i tak już są wyjątkowo poszkodowane? Dziękuję. (Oklaski)**

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

I proszę o udzielenie odpowiedzi panią minister. Bardzo proszę.

Odpowiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pani minister Marzena Machałek.

Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej**

**Marzena Machałek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z przykrością muszę powiedzieć, że niestety dzisiaj i w ostatnich dniach, w ostatnich tygodniach trwa dezinformacja, trwa straszenie rodziców, trwa festiwal półprawd, jeśli chodzi o nauczanie indywidualne, jeśli chodzi o nasze podejście czy podejście Ministerstwa Edukacji Narodowej do dzieci, do uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Nie jest dobrze, kiedy manipulujemy uczuciami rodziców szczerze zatroskanych. Nie jest dobrze, jak wykorzystujemy niepełnosprawność do celów politycznych. To jest zasmucające.

Ale zastanawiam się, na ile mamy do czynienia w tym momencie w niektórych wypadkach z niewiedzą, z niezrozumieniem, a na ile ze zwyczajnie złą wolą. Będziemy próbowali dzisiaj to wyjaśnić. Może rzeczywiście ta dyskusja będzie dzisiaj dobra i na to liczę, na to, że będziemy wyjaśniać. Jeszcze pewnie jest czas, żeby przestać straszyć rodziców, bo rodzice potrzebują wsparcia, zgadzam się, a uczniowie – włączenia. My wszyscy powinniśmy przekazywać rodzicom rzetelną informację.

Chcę wyraźnie powiedzieć, że my tutaj odpowiedzialni za edukację jako Ministerstwo Edukacji Narodowej mamy wspólne cele, jeśli chodzi o rodziców uczniów niepełnosprawnych. My chcemy dzieci włączać, a nie izolować. Nie chcemy mieszać indywidualnego podejścia do ucznia niepełnosprawnego z nauczaniem indywidualnym. Uważamy i stoimy na stanowisku, że indywidualne nauczanie

powinno być organizowane dla uczniów, których stan zdrowia uniemożliwia lub znacznie utrudnia uczęszczanie do szkoły na czas nieokreślony.

Natomiast jeśli chodzi o uczniów z niepełnosprawnościami, niepełnosprawność nie uważamy za chorobę, tylko za stan i chcemy, żeby dzieci z niepełnosprawnością, ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi były w szkole, jak najwięcej w szkole, wśród rówieśników, żeby miały organizowane nauczanie, które jest nauczaniem w klasie, a jeśli jest taka potrzeba, to w ramach indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego.

I tutaj tymi pojęciami, które podobnie brzmią, manipuluje się. Czymś innym jest nauczanie indywidualne, które powinno być kierowane do dziecka chorego niemogącego uczęszczać do szkoły, i czymś innym jest indywidualny tok nauki, który zawiera w sobie indywidualizację nauczania, które zawiera w sobie jak największe włączenie. Włączenie. Co to jest za włączenie, kiedy dziecko jest poza grupą rówieśniczą? Dzieci powinny być w grupie rówieśniczej, powinny być włączone. Nam chodzi o włączanie, a nie izolację.

To jest tak, takie są liczby i one też na to wskazują, na to, że w 2016 r. ponad 22 tys. uczniów to było nauczanie indywidualne i połowa tego to są uczniowie, którzy są objęci kształceniem specjalnym, tzn. połowa to są uczniowie niepełnosprawni. Uważamy, że niepełnosprawność nie jest chorobą, że dziecko powinno być wśród innych dzieci. To jest coś, co nam przyświeca, co jest naszym celem. Proszę o zrozumienie tych dwóch różnych rzeczy.

Natomiast przed nami są jeszcze inne rozporządzenia, bo nie tylko to rozporządzenie organizuje i porządkuje podejście do kształcenia, do edukacji uczniów i dzieci niepełnosprawnych. Są też inne rozporządzenia. To rozporządzenie o pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz rozporządzenie o organizacji kształcenia specjalnego.

Chcę też bardzo jasno powiedzieć, że to, co przygotowujemy, chociaż jesteśmy otwarci na dyskusję, jesteśmy otwarci na rzeczowe argumenty, jesteśmy otwarci na troskę i zaniepokojenie rodziców, będziemy tłumaczyć, ale prosimy: nie straszcie rodziców, bo to jest nie w porządku. Przyjmujemy najlepsze rozwiązania dla wszystkich dzieci i nie udawajmy, że izolacja od grupy, od klasy jest włączeniem. Uważamy, tak jak powiedziałam, że jedynym powodem objęcia ucznia nauczaniem indywidualnym powinna być choroba uniemożliwiająca chodzenie do szkoły. Natomiast my proponujemy rozwiązania, dzięki którym dzieci z niepełnosprawnością będą włączone do grupy rówieśniczej, a nie będą izolowane. Chcę to bardzo mocno podkreślić i chcę, żeby to bardzo mocno wybrzmiało. Ci, którzy nie chcą tego zrozumieć, oczywiście tego nie przyjmą do wiadomości, ale ja to mówię do rodziców. Naprawdę rozwiązania, które przygotowujemy, są dobre dla dzieci, są lepsze niż to, co jest w tej chwili. Myślę, że to, co stało się w 2008 r., jeśli chodzi o te rozporządzenia, później zmieniane, niestety doprowadziło do bałaganu pojęciowego i dzisiaj przez ten bałagan możecie dosyć łatwo manipulować. Proszę, opamiętajcie się. Chodzi o dobro dziecka.

Proponujemy kompleksowe rozwiązania prawne, aby uczniowie mieli maksymalne wsparcie w szkole. Uczeń ma przebywać w społeczności szkolnej, jeśli tylko stan zdrowia mu na to pozwala. Powinien się uczyć ze swoimi rówieśnikami. To jest oczywiste wyzwanie XXI w. i proszę, żeby to przyjąć. Jesteście przecież otwarci, nowocześni, włączający. Będziemy do tego dążyć. Chcemy też... To jest bardzo jasne, że ten indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny, który będzie kierowany do ucznia o specjalnych potrzebach edukacyjnych, będzie zawierał w sobie zarówno zajęcia, które będą odbywały się w klasie z innymi uczniami, jak i zajęcia indywidualne. Jeśli będzie potrzeba, żeby uczeń miał dodatkowo zajęcia z matematyki czy z języka polskiego w trybie indywidualnym, będzie je miał, ale to nie jest nauczanie indywidualne. To jest indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny i proszę, żeby to przyjąć i też w taki sposób o tym mówić. To, jaki rodzic wybierze sposób kształcenia dla swojego dziecka, to będzie jego decyzja, jeśli będą u niego zdiagnozowane, określone specjalne potrzeby edukacyjno-terapeutyczne. Będziemy to wprowadzać do tych trzech rozporządzeń, które będą ze sobą komplementarne. Nie jedno – uwaga – tylko trzy rozporządzenia. One będą ze sobą komplementarne, będą wzajemnie się uzupełniać i będą tworzyć właśnie system kształcenia uczniów z niepełnosprawnościami, uczniów, którzy wymagają kształcenia, edukacji indywidualnej, nauczania indywidualnego w domu, a także przyjmujemy takie rozwiązanie – to trzecie i myślę, że o to niepokoją się rodzice – które będzie kierowane do uczniów, którzy mogą w jakimś stopniu...

I trudno przewidzieć, na ile będą musieli odbierać tę edukację w domu, bo są chorzy, a na ile ich stan będzie się poprawiał i będą mogli odbierać edukację w szkole. Będziemy to uzupełniać i będziemy to przyjmować w następnych rozporządzeniach. Tak jak mówię, w tej chwili jesteśmy na etapie konsultacji społecznych i za wszystkie głosy... Traktuję tę debatę, chcę ją traktować jako debatę na ten temat i chcę ją traktować jako debatę, którą prowadzimy w dobrej wierze. Są też konsultacje w sprawie rozporządzenia, jeśli chodzi o pomoc psychologiczno-pedagogiczną. W tym rozporządzeniu proponujemy też zmiany umożliwiające szkołom realizację wsparcia ukierunkowanego na włączanie uczniów niepełnosprawnych i zapewnienie im pełnego uczestnictwa w życiu szkolnym, podkreślam: pełnego uczestnictwa w życiu szkolnym.

Wprowadzamy też zmiany, chcemy odbiurokratyzować procedury udzielania pomocy dziecku o specjalnych potrzebach terapeutycznych. Chcemy, żeby to była diagnoza funkcjonalna, diagnoza społeczna. Jeśli ona będzie niewystarczająca, dyrektor będzie mógł wystąpić do publicznej poradni z wnioskiem o przeprowadzenie dodatkowej diagnozy i zaproponowanie dodatkowego wsparcia, ale chcemy, żeby to, co dzieje się wokół dziecka, żeby to wsparcie dla dziecka, dla rodzica odbywało się w szkole w naturalnych warunkach wychowawczych i dydaktycznych. Jeśli będzie taka potrzeba – jeszcze raz podkreślam – będą indywidualne zajęcia, jeśli będzie taka potrzeba, będzie nauczanie indywidualne.

Jeszcze raz podkreślę, że w potocznym pojęciu nauczanie indywidualne jest niestety - tak to brzmi - indywidualizacją nauczania i nie można zastępować indywidualizacji nauczania oraz odpowiednich form dla dziecka, form wsparcia nauczaniem indywidualnym. Tego nie można zastąpić, ale można w niektórych uzasadnionych wypadkach uzupełniać. Dzieci, które wymagają wsparcia w nauce, na pewno będą miały zapewnione dodatkowe zajęcia.

Jeszcze oczywiście nie jestem w stanie o wszystkim teraz powiedzieć, ale nowa ustawa Prawo oświatowe nakłada na samorządy obowiązek przeznaczania środków na zadania związane ze specjalną organizacją nauki i metod pracy w wysokości nie mniejszej niż otrzymywane na ten cel środki. Są dodatkowe pieniądze i każde dziecko z niepełnosprawnością (Dzwonek) sprzężoną czy z autyzmem może być objęte indywidualnym programem terapeutycznym i edukacyjnym.

Myślę, że uczeń o specjalnych potrzebach edukacyjnych jest wielkim dobrem dla szkoły, dla edukacji, dla innych dzieci. Starajmy się wszyscy dzisiaj zacząć od siebie i włączmy się w edukację włączającą, spróbujmy ją zrozumieć. Wykażmy cierpliwość i troskę i uczmy cierpliwości i troski poprzez szkołę wszystkie dzieci. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

#### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani minister.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do głosów?

Nie widzę.

Zamykam listę mówców i tym samym otwieram dyskusję. [...]

W dyskusji zabierali głos niżej wymienieni posłowie (w stenogramie od s. 188 do s. 199)

Poseł Andrzej Kryj

Poseł Krystyna Szumilas

Poseł Urszula Rusecka

Poseł Elżbieta Gapińska

Poseł Anna Kwiecień

Poseł Anna Cicholska

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz

Poseł Ewa Szymańska

Poseł Ewa Kołodziej

Poseł Iwona Michałek

Poseł Sławomir Jan Piechota

Poseł Alicja Kaczorowska  
Poseł Joanna Augustynowska  
Poseł Teresa Wargocka  
Poseł Elżbieta Radziszewska  
Poseł Dariusz Piontkowski  
Poseł Marek Rząsa  
Poseł Lidia Burzyńska  
Poseł Grzegorz Furgo  
Poseł Marek Polak  
Poseł Józef Lassota  
Poseł Magdalena Kochan  
Poseł Anna Białkowska  
Poseł Anna Wasilewska  
Poseł Bożena Kamińska  
Poseł Zofia Czernow  
Poseł Małgorzata Pępek  
Poseł Robert Winnicki

Po tych wystąpieniach zabrała głos przedstawicielka wnioskodawców pani poseł Urszula Augustyn a następnie Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzena Machałek (s. 199 – 202).

**Źródło:**

[http://orka2.sejm.gov.pl/StenolInter8.nsf/0/420A1C656C946AEEC125811D00769FA9/%24File/41\\_b\\_ksiazka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenolInter8.nsf/0/420A1C656C946AEEC125811D00769FA9/%24File/41_b_ksiazka.pdf)